Nro. 134.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 14go Czerwca 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Dalszy ciąg Traktatu między Francyą i Sardynią.

8. Wszystko to, co prywatnym osobom zabrane zostało, będzie zwrócone. 9. Jeńcy będą wymienieni. 10. *Coni*, *Tortona*, *Chateau Dauphin* i *Valenza* osadzone będą woyskiem Francuskiem aż do powszechnego pokoiu, i traktatu han-

dlowego. 11. Zdobyte kraie prawem woyny przez Francuzów, maią zostawać pod rządem cywilnym Króla Sardyńskiego; z tym wszystkiem Republikanie wybierać będą ludzi do swey armi. 12. *Suza* i inne twierdze obronne, nakładem Króla Sardyńskiego, maią bydź z ziemią zrównane. 13. Królowi nie będzie wolno wyporządzać żadney fortecy pogranicznej. 14. Zapasy woienne, które znaleziono w kraiach zdobytych należą do Rzeczypospolitey. 15. Król pozwala woyskom Rzeczypospolitey przeyścia swemi kraiami do Włoch. 16. Rzeczpospolita ofiaruie Krolowi Sardyńskiemu pośrzednictwo między Jenuą. 17. Stósownie do traktatu Hagskiego, Rzeczpospolita Batawska należy także do tey zgody. 18. Król odpowie za poyimanie Ministra Rzeczypospolitey, *Semonvilla*, i nadgrodzi szkody poniesione w tym zdarzeniu.

Jakożkolwiek uciążliwym zdaie się bydź ten pokóy dla Króla Sardyńskiego, twierdzą iednak, iż zaręczone korzyści na *Medyolanie* słodzą mu los iego. *Sieyes* w swym raporcie wyraził, iż dwa tylko traktaty znayduie korzystne i zgo-

zgodne z powadą Narodu Francuſkiego; jeden z Hollandyą, a drugi teraźnieyſzy; inne zaś, które Rzeczpoſpolita dotąd zawarła, podług iego zdania, nie były warte i wzmianki.

Głoſzą tu, że prócz Króla Neapolitańſkiego i Papież także wyſłał pełnomocników do Francyi z prozbą o pokóy. Ajent Neapolitańſki ſtonął iuż w Paryżu.

Rapport Jenerała *Buonaparte* z *Piacenza* pod 9. Maia o zwycięſtwie przy *Foſimo* téy ieſt treści: Po cofnieniu ſię armii Auſtryackiey za *Po*, Jenerał *Buonaparte* czynił różne maiaki, by ſię niedomyślono w którym mieyſcu zamyślał przebrać ſię za te rzekę. Dnia 7. w 8000. grenadyerów i 1,500. kawaleryi poſunął ſię nagle ku *Caſtel St. Gioamei*, gdzie wieczorem patrole zachwyciły 5. ſtatków obciążonych ryżem, officyerami 500. choremi i całą apteką polową. Nazaiutz rano zwrócili ſię Francuzi pod *Piacenza* na brzegi *Po*, i wpadłſzy na baty, w momencie przeprawili ſię na ſtronę przeciwną, a kawalerya nieprzyiacielſka, widząc niebeſpieczeńſtwo, pierzchnęła z placu. W mgnieniu oka różne dywizye armii przeprawiły ſię za pierwſzą,

wszą. Tu nieprzyiaciel doświadczył po
czasie, dodaie, iż miał do czynienia z wol ne-
mi Francuzami, nie zaś z niezgrabnemi nie-
wolnikami pod Franciszkiem pierwszem
(Franciszek I. Król Francuski w tém
mieyscu powinany został od Austryaków)
bo wydawszy nam bitwę rozgromiony i
do retyrady przymuszony został, utraci-
wszy część swoich bagażów, 300. koni
i 500. ludzi. Gdy zaś nocą nadspieszył
nieprzyiaciołom posiłek od 5000. ludzi,
i zaczął się zbliżać do *Godogno*, Jenerał
Laharpe tam stoiący wysłał o 2. godzi-
nie z północy strzelców na przednie stra-
ży, sam zaś wsiadł na konia, końcem
przeyrzenia linii, które mocno harco-
wane były. Za nadciągnieniem iedney
półbrygady na mieysce utarczek, nieprzy-
iaciel zniknął, ale niestety szczęśliwem zda-
rzeniem Jenerał *Laharpe* ugodzony kulą
spadł nieżywy z konia. Rzeczpospolita
traci w nim wielce przywiązanego męża,
a armia iednego z naylepszych Jenerałów,
który równie był mężny i kochaiący
karność woyskową. Jenerał *Berthier* po-
biegł natychmiast do *Gogodno*, i rzuciw-
wszy się w pogoń za nieprzyiacielem, opa-
nował *Casal* i znaczną część bagażów.

Zwy-

Zwycięstwo te armia wiele winna iest Półkownikowi *Lasne*. Syn Jenerała *Laharpe*. mianowany został w téy bitwie Porucznikiem. Francuzi niespodziewali się nigdy przeyść tak łatwo za *Po*, i zakładano się, iż za dwa miesiące ledwie tego dokażą.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 13. Maia.

Dnia wczoraszego Bank tuteyszy oświadczył: iż Direkcya niemyśli iuż złożyć summ na nowe pożyczki. Okryty laury zwycięskiemi w Włoszech, Jenerał *Buonaparte*, iak wiadomo, rodem iest z *Korsyki*, i przed kilku lat rekommendowano go do służby woyskowey Panu *Elliot*, teraźnieyszemu Wice-Królowi tey wyspy, ale przyięty nie był, czego teraz mocno żałuią. Nieszczęściem, potwierdza się smutna wiadomość, że cała *Korsyka* w gwałtownem iest zaburzeniu; twierdzą nawet, że Wice-Króla wzięto do aresztu.

Poniedziałku zeszłego Pan *Guildford* w wyższey izbie wniósł wśrzód żywych spo-

ſporów, aby Parlament zaſtanowił ſię nad ſtanem ninieyſzym Narodu. Żądał on zupełnego zwalenia ſyſtematu dzieyſzych miniſtrów, i dodał, iż wyrzeczenie ſię głupſtwa naypierwſzym było ſtopniem do mądrości. Gdyby miniſtrowie byli natychmiaſt, uſłuchawſzy Pana *Foxa*, wyſłali pełnomocnika do Paryża, Naród Angielſki byłby oſzczędził naymniey 50,000. ludzi i 50. milionów funt: ſzter. Oni wypowiedzieli woynę końcem zabeſpieczenia Konſtytucyi Bretonów; a ta tym więcey ucierpiała, i w iſtocie ſamey ieſt dziś zniweczoną. Chcieli uratować Hollandyą; a ta iednak, mimo potężney ich ręki, zginęła. Twierdzili, że Rzeczpoſpolita w Francyi niebeſpieczną była dla monarchii Angielſkiey; ale ta Rzeczpoſpolita iuż ieſt zagruntowaną. Z tego więc wyniknęło: pomnożenie ſił woiennych w Anglii. — władza wyſtępuiąca z klubów prawa — pomnożenie kilkuſet milionami długów Narodowych — i upadek handlu. Miniſtrowie roſpoczeli negocyacye przez Pana *Wickham* w Bazylei, ale mu zakazali traktować z Panem *Bartelemy*. Ubiegaią ſię oni zaigraſzką dziecinną, za ko-

ro-

roną *Korsyki*; ale trudne to bardzo są rzeczy, aby głowa murzyna mogła kiedy bydź wybita na monecie Angielskiey, i rozruchy dzisieysze usprawiedliwią pewnie moie zdanie. Nareszcie zaklinał Parlament, aby ratował lud gnębiony, i prosił Króla o zrzucenie dzisieyszych ministrów, lub zaniechanie ich systematu. Przy kréskach 100. głosów przeważyło niewczesny wniosek Pana *Guildford*.

W niższey Izbie Pan *Fox* żądał podobnie, aby weyzrzano w stan narodu. Widząc, rzekł, iż wszystkie moie wnioski dotąd były daremne, byłbym na zawsze zamilczał w Parlamencie; ale ważne zdarzenia tegoroczne, i zerwanie negocyacyi w Bazylei, zniewala każdego do zastanowienia się nad położeniem Narodu Angielskiego. Jakieżkolwiek mogą bydź pozory do zwłoki pokoiu, każdy iednak wyznać musi, że Anglia coraz w smutnieyszym znayduie się stanie, i iuż nie iest tym czym była przed 4 laty. Trzeba rozpoznać przyczyny dzisieyszey woyny, dla okazania błędów popełnionych przez Rząd nasz. Tu Pan *Fox* przebiegł wszystkie przyczyny, dla któ-

których Anglia w plątała się w woynę z Fracyą, i zastanowił się nareszcie nad świeżemi zdarzeniami w Włoszech. Francuzi, rzekł, z odrodzoném męstwem otwiérają kampanią w Włoszech, przez co okazuią, że choćby sami w bankructwo wpadli, maią iednak tyle sił, iż i drugich do bankructwa przyprowadzić zdołaią. Nasi ministrowie widzą teraz sami potrzebę weyścia w negocyacye z temi osobami, które przedtym mieli za brak, i pianę rodzaiu ludzkiego, a z nawiasu uznali Francyą za Rzeczpospolitą. Pan *Pitt* oczyszczał się z tych zarzutów, ale iego dowody, że zawsze są iedne, bez wyszczególnienia każdy wie o nich. Na koniec, gdy przyszło do kréseк, minister liczył na swą stronę 216. a P. *Fox* 42.

UWIADOMIENIE.

Pewney osobie na Halickiem przedmieściu zginęło w Sobotę wieczorem pudło z sukniami przez zapomnienie, na wstępie do kamienicy zostawione, w tym pudle znaydowała się spodnica linowa szyta, chustka podobnież linowa i szyta, Karoko gładkie i t. d. Ktoby wiedział o tey zgubie ma donieść do Kantoru Dziennika, a odbierze nadgrodę.